

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

ŹRÓDŁA GEOTERMALNE POD NASZYMI STOPAMI?

Jeśli wierzyć szacunkom, jesteśmy europejską potęgą pod względem możliwości eksploatacji wód geotermalnych. Dlaczego więc nie korzystamy z tego bogactwa? W Polsce wody geotermalne znajdujemy przeciętnie na głębokości 1,5-3,5km. Dla jednych to zachęta, dla innych - inwestycja nieopłacalna. Niemniej Ministerstwo Środowiska wydało ponad 20 koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie wód termalnych oraz kilkanaście koncesji na ich wydobycie. To dobrze, że coś w tej kwe-

bował zachęcić przedstawicieli władz, by z większą odwagą podeszli do nowatorskich rozwiązań i zainteresowali się wynikami prowadzonych tutaj badań. Na razie odzewu brak. Wydaje się, że właśnie Ostrzeszów ma warunki do podjęcia działań w tym kierunku i skorzystania ze środków, jakie oferuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tym bardziej że posiada rozwiniętą sieć ciepłowniczą, a właśnie te miasta mogą w pierwszej kolejności liczyć na niemałe dotacje.

kościach, więc korzystanie z nich staje się nieopłacalne, bo mówimy tu o wykorzystaniu ciepła wody do większych inwestycji. Można by zrobić dodatkowe badania, lecz podejrzewam, że ich efekt będzie taki sam.

*
Pewien sceptycyzm, zawarty w wypowiedzi burmistrza, jest zrozumiały. Dla społeczeństwa ważniejsze jest to, co powstaje nad ziemią niż jakieś podziemne poszukiwania niepewnych źródeł. Czasem jednak warto zaryzykować i spróbować sięgnąć po „skarby” ukryte głęboko w ziemi. Przykład Uniejowa jest jednym z bardziej wymownych - takie

działania mogą przynieść niespodziewanie dobre rezultaty.

Mówi się, że źródła geotermalne zlokalizowane w Koninie i Kole mogą wpłynąć na ograniczenie przez Polskę emisji CO2 i być szansą dla tego, trochę „podtrutego” przez przemysł, regionu Wielkopolski. U nas, choć przemysłu ciężkiego niewiele, także należy szukać czegoś, co stanie się alternatywą dla ogrzewania, a przez to pomoże powoli likwidować tak uciążliwy smog.

Wydajność energii geotermalnej wynosi aż 70%, wobec 20-35% w przypadku energii wiatrowej czy słonecznej - z tego powodu to źródło ceni się

najwyżej. Obecne wykorzystanie energii geotermalnej na świecie nie przekracza 1%. Projekty dotyczące tego źródła energii realizowane są w 20 krajach na całym świecie. Polska też jest w tej dwudziestce, ale i tak daleko nam do Islandii, gdzie 85% domów ogrzewanych jest energią geotermalną, a 30% z nich korzysta z energii elektrycznej wytwarzanej dzięki tej energii.

Ale powróćmy na nasze podwórko. Ryzyko nie zawsze musi się opłacić, lecz nie ryzykując nie przekonamy się, czy głęboko pod naszymi stopami nie biją gorące źródła.

K. Juszcak

W 73. rocznicę Krwawej Soboty



pamięć ostrzeszowian zamordowanych przez hitlerowców w przeddzień wyzwolenia - w Krwawą Sobotę, oraz 73. rocznicę wyzwolenia Ostrzeszowa spod niemieckiej okupacji.

Zebrani złożyli wiązanki kwiatów pod znajdującą się na frontowej ścianie ratusza tablicą: „W hołdzie pomordowanym przez hitlerowskich oprawców w Krwawą Sobotę dnia 20 stycznia 1945 roku obywatelom miasta”, a także na mogile ofiar Krwawej Soboty, znajdującej się na cmentarzu parafialnym.

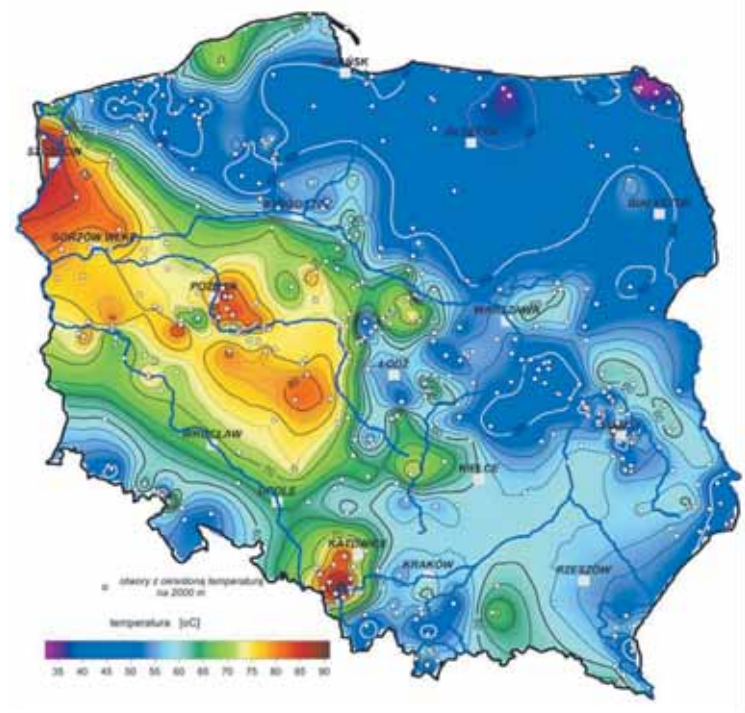
W imieniu samorządu powiatu ostrzeszowskiego hołd pomordowanym złożył starosta Lech Janicki i wicestarosta Adam Mickiewicz.

W ostatnich godzinach pobytu w Ostrzeszowie hitlerowcy dokonali bestialskich morderstw. 20 stycznia 1945 roku z rąk niemieckich zandarmów zginęli: Alojzy Adamski, Ignacy Biernat, Szczepan Biernat, Jan Kubasik, Ignacy Kubasik, Józef Morawa, Franciszek Poszwa, Marian Rutkowski, Zbigniew Biernacki, chłopiec o nazwisku Gruszka, Walerian Stempniewicz, Marian Stręk i Walenty Płaczek. Zginął też omyłkowo jeden z niemieckich osadników. Wydarzenia te zapisały się w historii Ostrzeszowa jako Krwawa Sobota. Nazwiska zamordowanych ostrzeszowian przypomniał sekretarz UMiG Włodzimierz Piekarczyk. Uczestnicy uroczystości uczcili ich pamięć minutą ciszy.

W zbiorach ostrzeszowskiego Muzeum Regionalnego znajduje się fotografia wykonana 21 stycznia 1945 roku przed ratuszem. Ze względu na jej drastyczność, nie zamieszczamy jej.

www.powiatostrzeszowski.pl

Kombatanci wraz z przedstawicielami władz samorządowych powiatu ostrzeszowskiego oraz miasta i gminy Ostrzeszów w piątek rano przybyli na Rynek, by uczcić



stii zaczęło się dziać, szkoda tylko, że wciąż nie dotyczy to miejsc nam najbliższych - ziemi ostrzeszowskiej. I wcale nie chodzi o jakieś wybujałe, nieuzasadnione ambicje, lecz o realne sięgnięcie do źródeł geotermalnych, które - jak pokazuje zamieszczona obok mapa - w naszych okolicach prezentują się całkiem obiecująco.

Na ten fakt zwrócił uwagę p. Sławomir Wolski - mieszkaniec Kobylej Góry, od wielu lat zajmujący się sprawami związanymi z ochroną przyrody. Jest społecznikiem, który dla środowiska zrobił więcej niż niejednego zawodowego ekolog. Zagadnienie dotyczące wód geotermalnych też nie jest mu obce, był świadkiem badań, które kilka lat temu zostały przeprowadzone w okolicy Myślniewa, Kobylej Góry i wsi Mostki. Badania te potwierdziły m.in., że w naszym regionie mogą znajdować się wody termalne. Pan Sławomir pró-

Zwróciłem się zatem do burmistrza Mariusza Witka z pytaniem, czy poczyniono rozpoznanie wielkości zasobów mogących znajdować się pod nami źródeł geotermalnych.

- Jeszcze przed budową krytej pływalni zastanawialiśmy się, czy jakieś wody geotermalne moglibyśmy tutaj wykorzystać - mówi burmistrz. - Byliśmy nawet w Instytucie Geologii we Wrocławiu. Patrząc na mapę, też spodziewaliśmy się, że jakieś wody geotermalne są w naszej okolicy. Jeszcze w latach 50. były u nas robione odwierty na dużych głębokościach - pokazywały one przekrój geologiczny zasobów ziemi. Niestety, nie potwierdziły one występowanie u nas wód geotermalnych. Jak to określił jeden z profesorów - my jesteśmy na skraju tych wód, co ciekawe - w tej samej „miejscu” co Uniejów, tylko na brzegu i przez to wody te mogą być w bardzo dużych głębo-

PILNIE POSZUKUJEMY FACHOWCÓW PRZY STAWIANIU RUSZTOWANIA W NIEMCZECH W MIEJSCOWOŚCI EISENACH

(bezpośrednio u pracodawcy).

Mile widziane prawo jazdy kategorii C+E. **Umowa na stałe zapewnione mieszkanie i wszystkie formalności z tym związane. Kindergeld, zameldowanie itp. w swoim zakresie.**

Znajomość języka wystarczy podstawowa. **Stawka godz. w zależności od doświadczenia pracownika, od 14,50 euro brutto w górę, do tego dzienna dieta za delegację 24 euro netto na dzień.**

Jeśli chodzi o godziny pracy, jest możliwość nadgodzin, z tym nie ma problemu.

Kontakt tel +4916093 329068 - mówimy po polsku - praca od zaraz.

Min. 3 letnie doświadczenie na rusztowaniach -

bez doświadczenia proszę nie pisać ani dzwonić.

Naprawa sprzętu AGD i RTV
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769

KOMINKI
PIECE, KUCHNIE KAFLOWE,
GRILLE.
PROJEKTY, MONTAŻ,
SPRZEDAŻ.
602 460 571
www.kominki-tomek.pl

Co z ulicą 21 Stycznia?

Pytanie to dotyczy jednej z ważniejszych ulic w Grabowie, której nazwę zakwestionował w grudniu

ubiegłego roku wojewoda wielkopolski (pisaliśmy o tym w numerze 52/2017). Sprawa nie jest ostatecznie



rozstrzygnięta, bowiem władze Grabowa nad Prosną zaskarżyły decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Odpowiedzi wciąż brak, a czekają na nią nie tylko rajcy miejscy, ale przede wszystkim mieszkańcy ul. 21 Stycznia.

- Było nie było, musimy czekać na to rozstrzygnięcie - mówi burmistrz Zenon Cegła. - Liczymy, że w najbliższych dniach otrzymamy odpowiedź. Wojewoda mógł również wycofać się ze swojego zarządzenia, bo ma taką możliwość, choć nie sądzę, żeby to zrobił. W tej sprawie również mieszkańcy ulicy stali petycją. Teraz wszyscy czekamy na rozstrzygnięcie WSA i od tego uzależniamy dalsze postępowanie.

Na razie pewne jest, że w minioną niedzielę, 21 stycznia, grabowianie mogli świętować imieniny swojej ulicy - może po raz ostatni?

K.J.